

Zielona Rzeczpospolita

LATO 2016 W ROD – PRACA, WYPOCZYNEK, WALKA

Ogrody działkowe rosną w siłę

Rozmowa z Prezesem Polskiego Związku Działkowców Eugeniuszem Kondrackim

Mija właśnie rok od XII Zjazdu Delegatów PZD, na którym przyjęto program działania na kolejne 4 lata. Co udało się już zrobić?

To był bardzo aktywny rok. Zarejestrowaliśmy przyjęty podczas zjazdu statut, a także przygotowaliśmy nowy Regulamin ROD. Wszystkie systemy prawne zostały dostosowane do nowych przepisów m.in. te dotyczące prowadzenia inwestycji w ROD oraz działalności funduszy: rozwoju, oświaty i powodziowego. Realizujemy przyjęty program, ale ze względu na bogactwo życia i pojawiające się problemy, rozszerzamy go nieustająco. Potwierdzeniem wszystkich tych działań jest wydanie przez KR PZD kolejnej edycji „Prawo w PZD”. Zebrane są w niej wszystkie ustawy dotyczące problemów ROD oraz statut i Regulamin ROD. Wszystko po to, by zapewnić prawidłowe funkcjonowanie ROD. W przygotowaniu jest „Poradnik prezesa”, który ma ułatwić trudną pracę zarządom ROD. Chcąc zapewnić dalszy rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce, realizujemy też wiele innych zadań na miarę XXI wieku.

Jakie działania podejmuje PZD, by potwierdzić potrzebę istnienia ogrodów w miastach?

Poprzez dwa przyjęte programy „Unowocześnianie infrastruktury ROD” oraz „Otwarty Program Społecznego Rozwoju ROD” chcemy zmierzyć się z potrzebami i oczekiwaniami ogrodników i działkowców oraz społeczności lokalnych i samorządów. Chodzi o to, by ogrody działkowe swoim zagospodarowaniem, wyglądem, estetyką oraz podejmowanymi działaniami, przekonały nawet przeciwników, że są



Prezes Eugeniusz Kondracki

Fot. A. Chelstowski

potrzebne i warto je rozwijać. To programy ambitne, trudne i wymagające pracy wszystkich struktur Związku. Największą przeszkodą są środki finansowe na inwestycje i realizację tych zadań.

Gminy nie chcą inwestować w ogrody?

W 2015 r. dofinansowania od samorządów stanowiły niespełna 3% wszystkich środków wydanych na inwestycje w ROD, zaś możliwości Związku i działkowców są ograniczone. Staramy się tę praktykę zmienić. Zabiegamy o środki dla ROD w samorządach, urzędach marszałkowskich. Chcemy, by Związek mógł korzystać z programów unijnych i rządowych. Mamy szerokie poparcie burmistrzów, prezydentów i marszałków. Coraz więcej ogrodników zdobywa fundusze np. z budżetów obywatelskich. Dzięki tym pieniądzom powstają place zabaw, siłownie i inne potrzebne inwestycje. To cieszy i dobrze rokuje. Bez pieniędzy trudno będzie realizować ambitne i potrzebne programy rozwoju ROD.

Ogrody będą otwarte dla każdego?

Ogrody działkowe to 44 tys. hektarów terenów zielonych, które służą głównie mieszkańcom miast. Realizujemy bardzo intensywnie Otwarty Program Społecznego Rozwoju ROD, który ma na celu m.in. otwarcie bram i stworzenie ogrodów-parków wszędzie tam, gdzie jest taka potrzeba. To też otwarcie na nowe formy działalności skierowanej do różnych grup społecznych: seniorów, niepełnosprawnych, młodzieży i dzieci. Program cieszy się bardzo dobrym odbiorem, powstaje wiele inicjatyw, których dotąd w ogrodach brakowało. Stworzyliśmy swoisty katalog takich propozycji, ale pomysłowość zarządów ROD znacznie przekroczyła nasze wyobrażenia o możliwościach działalności ogrodników i działkowców.

Jak wpisuje się w to przegląd zagospodarowania działek i ROD?

Ogrody działkowe są coraz piękniejsze, lepiej zagospodarowane i zarządzane. Chcemy to pokazać całemu społeczeństwu, samo-

rządom i władzom. Zauważamy wzrost zainteresowania ogrodami działkowymi przez młode rodziny, jak i starszych. Nie przypadkiem mówi się o ogrodach „RODOS”, nawiązując do greckiej wyspy, gdzie wypoczywa się wspaniale, tyle że za niemałe pieniądze. Ogrodami interesują się naukowcy i badacze, tworząc kolejne publikacje na temat sensu ich istnienia i rozwoju. Raport z przeglądu pokaże to wszystko, co wiemy od dawna. ROD to nie relikty przeszłości, ale miejsca, które zyskują na popularności i są potrzebne. Przegląd powinien przede wszystkim pokazać skalę potrzeb inwestycyjnych i być najważniejszym argumentem Związku w staraniach o środki z UE, NFOŚ, dotacji samorządów, które przewiduje ustawa o ROD, a może również wsparcia rządu.

Łamiący prawo działkowcy są w tym przeszkodą?

Zadaniem Związku jest dbałość o stosowanie prawa, przestrzeganie statutu ROD i ustawy, ► str. 2

Powszechny przegląd zagospodarowania ROD i działek

1 czerwca wystartował „Powszechny przegląd zagospodarowania ROD i działek” w całej Polsce. Specjalne komisje oceniają prawidłowe zagospodarowanie i wykorzystanie ROD i działek. Wszystko po to, aby ogrody mogły w jeszcze lepszy sposób służyć działkowcom i społeczeństwu. Powszechny przegląd pozwoli na zdiagnozowanie potrzeb i oczekiwań względem ogrodów działkowych oraz kierunków, w których powinny się rozwijać. Można tego dokonać przede wszystkim poprzez modernizację i unowocześnienie infrastruktury ogrodowej. Posłuży to pełniejszemu rozwinięciu niektórych funkcji ogrodników tj. prospołecznych, oświatowych i edukacyjnych. ► str. 6



Fot. A. Rudawska



Fot. Archiwum PZD

Rozmowy z ministrem

Zainteresowanie ministra infrastruktury i budownictwa Kazimierza Smolińskiego stanowiskiem działkowców wobec postulatów zmian w ustawie o ROD, jakie są przedmiotem wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich, stało się impulsem do spotkania, które odbyło się w resorcie. O spotkaniu można przeczytać na ► str. 8

W NUMERZE

GŁOS DZIAŁKOWCÓW

Ogrody to nie osiedla
O tym, dlaczego działkowcy nie chcą dzikich lokatorów ► str. 2

ŚMIECIOWE KŁOPOTY

Koszty wywozu odpadów z ROD
wzrosły nawet o 600% ► str. 5

SKUTKI NIELEGALNEGO BUDOWNICTWA

Przekonanie o bezkarności
może być złudne.
Ku przestrodze! ► str. 6

ROZKWIAT OGRODOWYCH INICJATYW

To efekt działania Otwartego
Programu Społecznego
Rozwoju ROD ► str. 7

NIE TRUJMY SIEBIE I INNYCH

Spalanie odpadów jest groźne
dla zdrowia i środowiska.
O tym musisz wiedzieć ► str. 8



Obchody Krajowych Dni Działkowca w Tczewie w 2015 roku
Fot. Archiwum PZD

Wielkie wspólne świętowanie

Krajowe Dni Działkowca to wielkie święto ruchu działkowego, które co roku organizowane jest pod koniec wakacji. To również okazja do integracji i spotkania działkowców z całego kraju. Wspólnie świętować będziemy sukcesy zarówno Związku, jak i poszczególnych działkowców oraz ogrodów, a także cieszyć się z działkowych plonów.

W tym roku obchody będą wyjątkowe. Powodem jest jubileusz 35-lecia istnienia PZD, który przypada właśnie na 2016 rok. Prezydium KR PZD wspólnie z Okręgowym Zarządem Śląskim zaplanowało uroczystość na 3 września. Odbędzie się ona w Zabrzu na terenie obiektu Śląskie Ranczo przy ul. Stanisława Webera 18. W obchodach uczestniczyć będą działkowcy z całego kraju. Zaplanowano wiele imprez towarzyszących, a także dodatkowe stoiska i atrakcje związane z regionem śląskim. Podczas imprezy ogłoszone zostaną wyniki krajowych konkursów: „Wzorowa Działka Roku 2016” i „Rodzinny Ogród Działkowy Roku 2016”. Zapraszamy wszystkich działkowców do wspólnego świętowania! AH

Sąd Najwyższy pyta o moralność

Brak ustawy reprivatyzacyjnej to ogromny problem dla wielu miast, jak również dla działkowców. Działania tzw. „obrotnych biznesmenów”, żeby nie powiedzieć zwykłych cwaniaczków, sprawiły, że w ostatnich latach Związek i działkowcy zmuszeni byli zapłacić ogromne koszty z tytułu roszczeń do terenów ROD. Pojawiło się jednak orzeczenie Sądu Najwyższego, które może świadczyć o tym, że jesteśmy świadkami końca pewnej epoki, w której pewna naganna praktyka, spotykała się z aprobatą ze strony wymiaru sprawiedliwości. Czytaj więcej ► str. 5

OPINIE

Działkowcy nie chcą w ogrodach dzikich lokatorów

Ogarnia mnie pusty śmiech, kiedy czytam, że działkowcy, którzy pobudowali się na działkach, żyją na skraju ubóstwa, że nie mają. Nikt mi nie wmówi, że młody człowiek, który jeździ samochodem za ponad 100 tysięcy złotych, tylko dlatego mieszka na działce, bo nie ma się gdzie podziać! Wybudowanie trzypiętrowego domu też zresztą trochę kosztuje. Ktoś ewidentnie próbuje zrobić z nas idiotów.

■ Działkowiec z ROD im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu

Osoby łamiące prawo stanowią olbrzymi problem dla zdecydowanej większości działkowców – tych, którzy uprawiają swoje działki zgodnie z prawem. Konflikty budzą takie kwestie jak chociażby wywóz śmieci, zanieczyszczanie środowiska nieczystościami z nieszczelnych szamb, awarie sieci wodociągowej i energetycznej na skutek nadmiernego eksploatowania, rozjeżdżanie alejek ogrodowych samochodami, trzymanie na działkach luźno biegających agresywnych psów.

■ Pan Szymon, użytkuje działkę w Toruniu

Nie można ukrywać, że w ogrodach działkowych istotnie jest garstka działkowców, których należy traktować jak cwaniaków, żyjących kosztem innych, ich codzienność to beztroska, beczelność, manipulacje. Doskonale udają pokrzywdzonych, a wystarczy tylko przyrzeć się, jak wykończone są ich domy pobudowane na działkach i jakimi samochodami jeżdżą. Prawda jest też taka, że ci „niby-bezdomni” mają mieszkania, które wynajmują albo sprzedają, a sami idą mieszkać do działkowych altan, przy których parkują nawet po dwa samochody.

■ Działkowiec z ROD Barbara w Ropczycach

Precież po to ktoś napisał Regulamin ROD, żeby się do niego stosować. Ja rozumiem, że są różne charaktery, ale skoro tworzymy jakąś społeczność, to musimy poruszać się w ramach określonych zasad. A ludzie mieszkający na działkach nie znają słowa regulamin. Do tych osób nie trafiają żadne argumenty.

■ Pani Gabriela, użytkuje działkę pod Poznaniem

Opr. AD

Biedni z autem za sto tysięcy

Według badania, jakie przeprowadzono w ROD, największą grupę wśród zamieszkujących ROD stanowią osoby posiadające domy ponadnormatywne. Ich „altany” to w większości przypadków piętrowe domy rodzinne, których zgodnie z prawem nie powinno w ogóle być w żadnym ogrodzie.

Dom w cichej i zielonej okolicy Poznania, Gdańska, Torunia czy Warszawy, a może i nad jeziorem (jak w przypadku ROD im. E. Orzeszkowej w Poznaniu), bez ponoszenia kosztów jego utrzymania... kto by nie chciał tak mieszkać i to praktycznie całkiem za darmo??? To dlatego niektóre ROD w tych miejscach wyglądają dziś bardziej na osiedla niż ogrody. Ich mieszkańcy nierzadko zawiązują stowarzyszenia, których celem jest zmiana ustawy. Wszystko po to, by zalegalizować swoje samowole budowlane na działkach. Trzeba odróżnić konieczność życiową od cwaniactwa i świadomego, a czasami wręcz złośliwego naruszania prawa. Niektórzy z nich wynajmują własne mieszkania, albo sprzedają, a potem wprowadzają się na działkę, gdzie mieszkają sobie wygodnie i tanio. Są i tacy, którzy prowadzą tam własną działalność gospodarczą. Zaparkowane na działkach auta warte tysiące złotych całkowicie obalają przyjętą przez zamieszkujących działkowców linię obrony, że na działkach mieszkają ludzie w potrzebie. Jaki biedny jeździ autem wartym pół miliona złotych? Kto nie wierzy, niech zobaczy np. domy w ROD „Pompa” na warszawskim Zaciszu, gdzie „skromne altany” aż kłują w oczy swoim bogactwem nie tylko okolicznych mieszkańców. Zakup metra ziemi w tej okolicy kosztuje co



Rys. J. Szymański

najmniej 1200 zł/m², a więc 450-metrowa działeczka ma tam wartość blisko pół miliona złotych. W mediach żalą się, że nie mogą otrzymać mieszkania z urzędu, a towarzystwo ludzi z przytułków jest poniżej ich godności. Tymczasem, aby otrzymać mieszkanie komunalne, należy spełniać określone kryterium dochodowe. Kolokwialnie mówiąc, nie należy się ono tym, którzy zarabiają zbyt wiele. – Sprzedałem mieszkanie własnościowe w budynku spółdzielczym, bo było za małe – 56 m² i miałem kłopot z parkowaniem samochodu, a jestem taksówkarzem – takie wyjaśnienie otrzymał Zdzisław Stankowiak z ROD „Winiary” w Gnieźnie od jednego mieszkańca ogrodu. Ten „biedny działkowiec”, za sprzedane mieszkanie w realiach gnieźnieńskich otrzymał 170 tys. zł, miesięczny czynsz wynosił ok. 350 zł. Mieszkając na działce płaci tyle samo, tyle że nie za miesiąc, a za cały rok. Ilu jest takich? Obecnie, normy prawne zapisane w ustawie o ROD, to przecież przywilej dla działkowców. Czy to tak trudno zrozumieć ludziom, którzy ich nadużywają?

AH

ed. ► Ogrody działkowe rosną w siłę

która zapewniła działkowcom wiele przywilejów, tj. zwolnienia podatkowe, samodzielnosc, samorządność i pomoc samorządów. Związek musi dbać, by te wartości były zachowane. Dlatego jesteśmy przeciwni naruszaniu ustawy i statutu poprzez budowanie altan ponadnormatywnych. Ustawa o ROD zwiększyła powierzchnię altan do 35 m². To wystarczająca powierzchnia, by na działce wypoczywać. Jesteśmy też przeciwni zamieszkiwaniu. Nadużywanie ustawy i statutu jest złe przyjmowane przez działkowców, którzy stosują się do prawa oraz przez społeczeństwo. Jeśli chcemy zachować ustawowe przywileje, musimy być uczciwi i stosować się do prawa. Te problemy nie są duże i występują tylko w kilku miastach, ale są nagłaśniane, a media upatrują w tym sensację. To nie Związek odpowiada za politykę mieszkaniową państwa, a ogrody nie mogą być sposobem rozwiązywania problemów, które pojawiają się np. w wyniku reprivatyzacji lub działalności tzw. „czyścicieli kamienie”.

Czy PZD „ruguje” mieszkańców działek?

Nikt nie usuwa z ogrodów działkowców, którzy stosują się do prawa. Zanim ktoś zostanie pozbawiony prawa do działki w związku z zamieszkiwaniem lub budownictwem ponadnormatywnym, musi być wezwany do zaniechania tego działania, jako niezgod-

nego z ustawą. Jeżeli podporządkuje się temu wezwaniu, to nie może zostać pozbawiony prawa do działki. Zamieszkiwanie ogrodów prowadzi do ich deformacji. ROD mają być miejscem wypoczynku, rekreacji, integracji społeczności miejskiej i różnych środowisk. PZD podchodzi do każdego przypadku indywidualnie i rozpatruje go z należytą uwagą. Musimy odróżnić ludzi pokrzywdzonych przez życie od ludzi, którzy nadużywają prawa w swoim interesie. Ci w potrzebie nie budują dużych, dobrze wyposażonych domów i nie prowadzą działalności gospodarczej w szarej strefie, wykorzystując je na pensjonaty.

Czy działania RPO niepokoją działkowców i PZD?

Nie dzielimy poglądów RPO, który stanął w obronie ludzi, którzy mają altany ponadnormatywne i zamieszkują ogrody. Aktywność i roszczenia tej niewielkiej grupy działkowców nie jest uzasadnieniem dla brania ich w obronę. Wystąpienie Rzecznika do NSA, gdyby sąd podzielił te poglądy, może doprowadzić do tego, że tysiące altan będzie można uznać za samowole budowlane. Mimo wysiłków Związku nie wszystkie ogrody znajdują się w planach zagospodarowania. Wiele terenów ROD w miastach przeznaczonych jest w perspektywie na inne cele. W przypadku likwidacji ROD skrzywdzeni zostaną działkowcy nie tylko

zrzeszeni w PZD, ale i z innych stowarzyszeń, bo zgodnie z ustawą za altany zbudowane niezgodnie z prawem nie przysługuje odszkodowanie. Dlatego w tej sprawie Krajowa Rada zajęła stanowisko prawne, prezentując poglądy odmienne od RPO. Zostało one przekazane do NSA, który będzie ten problem rozpatrywał. Mam nadzieję, że nie dojdzie do powtórki z historii. Liczymy na to, że rozmowy z RPO wyjaśnią tę sytuację.

Jak inicjatywy RPO odbiera środowisko działkowe?

Działania podejmowane przez RPO i walczących jedynie o swoje partykularne interesy działkowców odbierane są przez 99% pozostałych działkowców bardzo krytycznie. Świadczą o tym masowe listy działkowców, które wysyłane są do KR PZD, OZ, RPO, ministrów i Sejmu, a także przebieg walnych zebrań. Nigdzie nie było poparcia dla tych, którzy walczą z ustawą i Związkiem. Działkowcy po ponad 25 latach nieustającej walki o swoje prawa, ustawę i ROD, chcą dziś spokoju. Dzięki ustawie o ROD zyskali poczucie bezpieczeństwa i nie boją się już inwestować w swoje działki oraz infrastrukturę ogrodów, które stają się dzięki temu coraz piękniejsze. Warto to dostrzec i nie narzucać tych dobrych warunków, jakie stworzyła całemu środowisku działkowemu obowiązująca ustawa.

AH

Kim są

Szukając odpowiedzi na to pytanie trzeba zauważyć, że nie da się wszystkich tych ludzi wrzucić do jednego worka z napisem „bezprawni lokatorzy w ROD”. Ich sytuacja materialna i życiowa bywa bowiem skrajnie różna, podobnie jak chęć jej rozwiązania.

Wśród mieszkańców ROD najgłośniejsi są ci roszczeniowi, którzy chcą za wszelką cenę usankcjonować swoje bezprawie. Powodem ich zamieszkiwania w ROD jest chęć wykorzystania zarówno dobrej lokalizacji ogrodu (np. w mieście), jak i czerpanie korzyści materialnych z przywilejów, jakimi ustawa o ROD obdarowała działkowców (np. zwolnienia podatkowe). Wśród dzikich lokatorów są także ci, których nie słychać i nie widać w mediach. To bezdomni, którzy szukają schronienia przed zimą włamując się do cudzych altanek. Wielokrotnie takie zamieszkiwanie kończy się tragedią

Czy wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich zagrozi altanom?

Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO) wystąpił do Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA) o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, które może przesądzić o legalności dużej części altan działkowych.

Przedstawione zagadnienie dotyczy obiektów, których budowa nie wymaga zgłoszenia, ani pozwolenia na budowę, a więc także altan. Chodzi o kryteria oceny takich obiektów. Odpowiedzi wymaga bowiem pytanie, czy altany i podobne obiekty powinny być sprawdzane jedynie pod względem ich podstawowych wymogów (np. wymiarów), czy też należy stosować również dodatkowe kryteria (np. zgodność obiektu z planem zagospodarowania przestrzennego)? Rozstrzygnięcie tej kwestii może przesądzić o legalności wielu istniejących altan, zwłaszcza położonych na terenach, które nie zostały przeznaczone w planach zagospodarowania pod ogrody działkowe.

Funkcjonująca dotąd praktyka była korzystna dla działkowców. Potwierdzała interpretację, że altana wybudowana w ramach określonych wymiarów (powierzchnia zabudowy i wysokość) jest obiektem legalnym. Istnieje jednak inny pogląd, za którym opowiedział się RPO. Wynika z niego, że należy uwzględniać też inne kryteria, a zwłaszcza zgodność obiektu z planem zagospodarowania przestrzennego oraz warunkami technicznymi.

Uznanie tego poglądu przez NSA spowoduje, że organy budowlane nie będą ograniczać się do sprawdzania, czy altana ma odpowiednie wymiary. Będą również je oceniać pod względem dodatkowych kryteriów. Gdyby więc nawet stwierdziły, że altana ma odpowiednią powierzchnię zabudowy i wysokość, ale jej położenie jest niezgodne np. z planem zagospodarowania przestrzennego, to uznają ją za samowolę budowlaną.



Rys. J. Szymański

Konsekwencje przyjęcia takiego poglądu mogą być poważne. Działkowcy zostaliby narażeni na masowe rozbiórki swoich altan. Ponadto uznanie altany działkowej za samowolę budowlaną oznacza, że będzie traktowana jako „obiekt wykonany niezgodnie z prawem”, co stworzy możliwość podważania prawa działkowców do odszkodowań w przypadku likwidacji ROD. Takie zagrożenia mogą spotkać działkowców na skutek uwzględniania stanowiska RPO. Byłoby to uderzenie w ich fundamentalne prawa.

Z tych względów Krajowa Rada przyjęła już stanowisko, w którym negatywnie oceniła inicjatywę RPO oraz poinformowała struktury Związku i działkowców o możliwych zagrożeniach. Temat ten jest też szeroko omawiany na wszystkich okręgowych zarządach, a coraz więcej ROD protestuje przeciwko inicjatywie Rzecznika. Ponadto Krajowa Rada podjęła działania, aby przekonać NSA o bezzasadności poglądu forsowanego przez RPO i konieczności rozstrzygnięcia wniosku zgodnie z interesami obywateli, w tym polskich działkowców.

mieszkańcy ROD



Rys. J. Szymański

osobistą tych ludzi, dlatego zarządy ROD próbują im pomóc współpracując z MOPS, gminami i policją. Wśród osób zamieszkujących ROD przez cały rok, a nie tylko zimą, jest też bardzo niewielka grupa osób niezamożnych, które utraciły swoje miejsca zamieszkania bądź szanse na ich uzyskanie. Przebywają oni w trudnych warunkach, w małych altanach, gdzie brakuje często podstawowego wyposażenia. Nie stać ich na budowę wystawnych domów, drogie samochody, garaże i stalowe ogrodzenia. Rozwiązaniem problemu są w tym wypadku mieszkania socjalne. Często osoby takie otaczane są szczególną opieką przez zarządy ROD, a nawet dostają

AH

O ogrodach w Ministerstwie Infrastruktury

W maju w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa (MliB) przedstawiciele PZD spotkali się z sekretarzem stanu Kazimierzem Smolińskim. W skład delegacji PZD weszli: Prezes Eugeniusz Kondracki, wiceprezes Zdzisław Śliwa oraz radcy prawni KR PZD. Resort reprezentowali również dyrektorzy i pracownicy departamentów Gospodarki Nieruchomościami oraz Budownictwa.

Zamieszkiwanie i samowole budowlane

Prezes Kondracki na wstępie spotkania zrelacjonował wdrażanie przez PZD nowej ustawy o ROD. Omawiając inicjatywę RPO, podkreślił jej negatywny odbiór w środowisku działkowców i satysfakcję, z jaką w ogrodach przyjęto stanowiska MliB oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które nie podzieliły postulatów RPO. Wyjaśnił też powody, dla których Związek uważa te zjawiska za godzące w interes ogółu działkowców. Minister Smoliński potwierdził, że resort nie pracuje nad zmianą ustawy o ROD i wyraził zrozumienie dla prób likwidacji samowoli

budowlanych w ROD. Zaapelował o informowanie resortu o przypadkach bezczynności organów budowlanych. Odnosząc się do kwestii meldunku podzielił opinię o niespójności regulacji z zakazem zamieszkiwania w ROD i zapewnił, że uwagi dotyczące meldunków i opłat za śmieci przekaże do właściwych ministerstw.

Prezes PZD relacjonując problemy występujące w ogrodach, poruszył też kwestię gwałtownego wzrostu kosztów wywozu śmieci z ROD. Jako przyczynę wskazał prawo, w którym brak jest ograniczeń poziomu opłat nakładanych na działkowców – takowe przewidziano np. dla nieruchomości mieszkaniowych.

Zapowiedź działań ministerstwa

Podsumowując spotkanie, minister K. Smoliński wyraził zadowolenie z merytorycznego charakteru rozmów i stwierdził, że dostrzega potrzebę prowadzenia dalszych konsultacji z PZD na tematy dotyczące ogrodów. Zadeklarował poparcie dla postulatu wspomagania ogrodów ze środków publicznych i zasygnalizował wystąpienie z wnioskiem w tej sprawie do resortu rozwoju regionalnego.

BP

OPINIE POSŁÓW

Posel Tomasz Szymański (PO)

Zwrócił się z interpelacją do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Blaszczyka z prośbą o podjęcie działań mających na celu uniemożliwienie dokonywania meldunku w ROD. W jego opinii przepisy ustawy o ROD wykluczają taką możliwość, a ogrody mają służyć wypoczynkowi i rekreacji, a nie zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych.

Posel Krzysztof Paszyk (PSL)

Podjął interwencję ws. osób przekształcających ogrody w osiedla mieszkaniowe wskazując na bezprawność budowy altan ponadnormatywnych oraz fakt, iż wiele osób zamieszkujących ROD nie robi tego z pobudek ekonomicznych. Posel wskazał konieczność rozwiązania tej sytuacji przy zachowaniu funkcji ogrodów zgodnie z ich przeznaczeniem.

Posel Bogdan Latosiński (PiS)

Podczas spotkania z przedstawicielami działkowców z OZ Świętokrzyskiego PZD zapewnił, że jest absolutnym przeciwnikiem sugerowanych zmian w ustawie o ROD, czyli legalizacji zamieszkiwania w ROD i budowy ponadnormatywnych altan. Podkreślił jednocześnie silną potrzebę dalszego istnienia PZD.

Posel Artur Gierada (PO)

Jest przeciwny zamieszkiwaniu w ROD. Swoje stanowisko wyraził podczas rozmowy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, a także na spotkaniu z działkowcami. Wskazał także, że nie można przerzucać na PZD odpowiedzialności za mieszkaniowe problemy państwa.

Opr. AH/AD

OPINIE DZIAŁKOWCÓW

Wystąpienie RPO z wnioskiem do NSA odbiło się szerokim echem wśród całej społeczności działkowców. Listy ze słowami oburzenia spływają z całego kraju.

Mam poważne wątpliwości, a wręcz nabieram coraz większego przeświadczenia, że dobro ogółu nie ma znaczenia dla działań RPO. Liczy się tylko forsą i interesy wąskiej grupy osób pragnących zrobić interes na bezkosztowym przejęciu terenów działkowych.

■ Jan Ciesielski, ROD „kpr. BENEDY” w Bydgoszczy

Wniosek RPO do NSA jest kolejnym tworem prawnym, który jest niczym innym jak ponowną próbą rozbięcia jedności działkowców.

■ Franciszek Przybylski, ROD w Lubieniu Kujawskim

Wniosek Rzecznika tak mnie zbulwersował, że sprawdziłam, czy rozmawiał z działkowcami. Z ubolewaniem stwierdzam, że RPO zignorował prawdziwych działkowców, spotykając się jedynie z tymi, którzy żerują na działkowcach zamieszkując całorocznie ogrody.

■ Jolanta Słupkowska, ROD „Nad Stawem” w Brodnicy

Wywołana ostatnimi czasy batalia przeciwko PZD, który to jakoby wyrzucał na bruk ludzi, jest niczym niepopartym działaniem osób nam nieprzychylnych. Dołączył do nich Rzecznik, który nagle zareagował na rzekomą krzywdę ludzką, na podstawie pism sfrustrowanej nielicznej grupy działkowców, nieprzestrzegających prawa powszechnie obowiązującego.

■ Działkowcy z ROD „Oaza” w Grudziądzu

Opr. AD

Nie zawsze rozumiesz zawłości ogrodowych przepisów? Nie jesteś pewien czy dobrze je interpretujesz? Wciąż nie możesz odnaleźć odpowiedzi na swoje pytanie w gąszczu paragrafów? Cotygodniowe telefoniczne Porady Prawne (w każdy piątek w godz. 10-15 pod nr tel. 22 101 34 54), a także wiele napływających do Krajowej Rady listów pokazują, że pytań jest bardzo wiele. Krajowa Rada wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska działkowego publikuje na łamach „Zielonej Rzeczpospolitej” najczęściej zadawane pytania wraz z odpowiedziami, których udzielili związkowi prawnicy. Więcej znaleźć możesz na specjalnie przygotowanej podstronie „działkowcy pytają”, która znajduje się na pzd.pl w kategorii „prawo”.

Jakie odsetki obowiązują w PZD?

Od 1 stycznia 2016 r. zmieniły się zasady ustalania wysokości odsetek ustawowych. Zmiany te polegają głównie na tym, że wprowadzono trzy różne stawki odsetek, które wynoszą: 5%, 7% i 9,5%.

W PZD obowiązują jednak tylko odsetki w wysokości 7%, czyli odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Mają one zastosowanie wtedy, kiedy działkowiec opóźnia się z uiszczeniem opłat ogrodowych.

Zgodnie z § 150 ust. 1 statutu PZD w przypadku nieopłacenia w terminie do 30 czerwca składki członkowskiej lub opłat ogrodowych w ustalonym przez walne zebranie ROD terminie, zarząd ROD zobowiązany jest naliczyć odsetki ustawowe za zwłokę, licząc od dnia następnego po ustalonym terminie. Podobny zapis odnajdujemy również w § 18 Regulaminu ROD. W związku z tym, jeżeli działkowiec spóźnia się z opłacaniem składek lub opłat ogrodowych, zarząd ROD powinien naliczyć mu odsetki za zwłokę, które wynoszą 7%. **WZ**

Czy poprzez pracę na rzecz ogrodu można obniżyć opłatę ogrodową?

Zgodnie z ustawą o ROD każdy działkowiec zobowiązany jest do ponoszenia opłat ogrodowych. Nie można go jednak zobowiązać do pracy na rzecz ogrodu. Są jednak działkowcy, którzy w celu zmniejszenia opłaty ogrodowej, wolą wykonać pewne drobne prace na rzecz ogrodu np. skosić trawę, przyszczyć żywopłot lub też posprzątać. Zgodnie z § 145 ust. 3 statutu PZD jest to dozwolone. Walne zebranie członków PZD może obniżyć opłatę ogrodową wobec takich działkowców, ponieważ z innego tytułu ponoszą obciążenia finansowe przeznaczone na działalność ROD. Jednak należy pamiętać, że ww. zapis dotyczy obniżenia opłaty ogrodowej, a nie całkowitego zwolnienia z jej ponoszenia. **MAP**

Czy można pobierać opłatę za zamieszkiwanie?

Dotarły do nas informacje, że w kilku ogrodach walne zebrania uchwały zwiększoną opłatę specjalnie dla osób zamieszkujących na terenie działek w ROD, tzw. opłatę za zamieszkiwanie. Wyjaśniamy, że taka opłata jest niezgodna z obowiązującymi przepisami.

Zakaz zamieszkiwania na działce w ROD reguluje ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych w art. 12. Ta sama ustawa jasno wskazuje cel istnienia ogrodów działkowych: jest nim zaspokajanie rekreacyjnych i wypoczynkowych potrzeb społeczeństwa poprzez uprawy ogrodnicze, ochronę środowiska czy integrację pokoleń. Zamieszkiwanie w ROD zaprzecza celom istnienia ogrodów w wymiarze zarówno społecznym, jak i rekreacyjnym. **ZRS**

Kiedy można wyciąć drzewo w ROD?

Od 28 sierpnia 2015 r. obowiązują nowe zasady dotyczące wycinania drzew i krzewów. Bez zgody można wycinać drzewa owocowe oraz krzewy owocowe i ozdobne. Także bez zezwolenia można wyciąć drzewa ozdobne, jeśli:



Rys. J. Szymański

- obwód pnia na wysokości 5 cm nie przekracza 35 cm – dotyczy to takich gatunków jak: topola, wierzba, klon srebrzysty, robinia akacjowa i platan klonolistny;

- obwód pnia na wysokości 5 cm nie przekracza 25 cm – dotyczy wszystkich pozostałych gatunków drzew ozdobnych niewymienionych powyżej.

Jeżeli wymiary drzewa ozdobnego przekraczają wyżej podane, na wycięcie drzewa potrzebna jest zgoda właściwego organu administracji publicznej.

Na terenie ROD drzewa są na działkach i na terenach ogólnych. Drzewa na działce są własnością działkowca i o zgodę na ich wycięcie występuje działkowiec, który ma prawo do danej działki. Jest to zgodne z art. 16 ust. 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Jeśli ma być wycięte drzewo z terenów ogólnych, o zgodę występuje zarząd ROD. Tereny ogrodów działkowych, w tym także działki rodzinne, objęte są zwolnieniem od obowiązku uiszczenia opłaty za zezwolenie na wycięcie drzewa. **MP**

Jakie opłaty wnosi nowy działkowiec?

W roku uzyskania prawa do działki nowy działkowiec wnosi opłatę ogrodową na funkcjonowanie ogrodu oraz dwie dodatkowe opłaty. Są to:

- opłata przeznaczona na inwestycje, remonty i bieżącą konserwację infrastruktury ustalana przez zarząd ROD w wysokości proporcjonalnej do wartości infrastruktury ogrodowej poczynionej ze środków finansowych ROD przypadającej na jedną działkę w ROD (zgodnie z § 147 ust. 1 pkt 1 statutu PZD). Z opłaty tej zwolniona jest osoba przejmująca działkę po osobie bliskiej;

- opłata wstępna ustalana przez określony zarząd zgodnie z § 147 ust. 1 pkt 2 statutu PZD przeznaczona na zasilenie Funduszu Oświatowego, z którego środki są potem wykorzystywane przede wszystkim na pokrycie kosztów szkoleń prowadzonych przez Związek dla wnoszących tę opłatę nowych działkowców, szkoleń i pokazów dla działkowców; wydawanie literatury fachowej celem upowszechniania wiedzy ogrodniczej, prowadzenie poradnictwa i konkursów oraz na działalność instruktorów ogrodniczych. Dodatkowo każdy nowy działkowiec zaopatrywany jest bezpłatnie w roczną prenumeratę miesięcznika „działkowiec”.

Ponadto jeżeli nowy działkowiec wstąpi w szeregi PZD, corocznie wnosi składkę członkowską. **ZRS**

Komu przysługuje prawo do działki po śmierci działkowca?

Zgodnie z art. 38 ustawy o ROD w przypadku śmierci działkowca prawo do działki, które przysługiwało obojgu małżonkom, zachowuje drugi małżonek. Gdy drugi małżonek nie posiadał prawa do działki, może w terminie 6 miesięcy od dnia śmierci działkowca złożyć oświadczenie woli o chęci wstąpienia w stosunek prawny wynikający z prawa dzierżawy działkowej.

Jeżeli zmarły działkowiec nie był w związku małżeńskim, to rozszerezenie o działkę przypadnie bliskim działkowca. Osoby te muszą złożyć wniosek o nabycie prawa do działki po zmarłym w terminie do 6 miesięcy od dnia śmierci działkowca.

Natomiast, gdy drugi małżonek nie złoży oświadczenia woli o chęci posiadania działki po zmarłym, osoby bliskie (po upływie 6 miesięcy stanowiących termin na złożenie takiego oświadczenia przez małżonka) mają 3 miesiące na wystąpienie do zarządu ROD z wnioskiem o nabycie prawa do działki po zmarłym. Gdy o prawo do działki ubiega się kilka osób bliskich, sprawę rozstrzyga sąd. **AR**

Czy sprzedaż altany podlega opodatkowaniu?

Tak. Przy sprzedaży altany działkowej, nasadzeń i innych obiektów trzeba będzie zapłacić podatek od czynności cywilnoprawnych. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych obowiązek zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych ciąży na kupującym. Podstawę opodatkowania stanowi wartość rynkowa sprzedanych rzeczy lub praw majątkowych. **MAP**

Czy działkowiec musi partycypować w kosztach elektryfikacji ogrodu, jeśli nie chce mieć prądu?

Jeśli walne zebranie sprawozdawcze w ROD było prawomocne, to podjęta przez obecnych na nim członków PZD uchwała o realizacji zadania inwestycyjnego polegającego na elektryfikacji ogrodu oraz wynikająca z niej wysokość partycypacji finansowej zadania przypadająca na jednego działkowca, jak również termin jej wnoszenia obowiązuje wszystkich działkowców w ROD. Uwzględniając sytuację finansową niektórych działkowców, zarząd ROD może rozłożyć tę opłatę na raty. **ZRS**

Czy mogę postawić murowany grill na działce w ROD?

W § 41 Regulaminu ROD zostały wymienione urządzenia, w jakie może być wyposażona działka. Jest to katalog zamknięty. W związku z tym urządzenia, które nie są wymienione we wskazanym przepisie, nie powinny znajdować się na działce. W omawianym paragrafie nie znajdujemy zapisu, że działka może być wyposażona w grill murowany. W związku z tym działkowiec nie może postawić takiego grilla na działce w ROD. **WZ**

Likwidacje ROD na cele publiczne

Kiedy mamy do czynienia z taką sytuacją? Gdy teren zostaje przeznaczony np. pod budowę, szkół, szpitali, dróg rowerowych, linii kolejowych, czy lotnisk. W takim przypadku Związek nigdy nie stoi na przeszkodzie realizacji tych celów, jednakże zawsze dąży do tego, aby odbyło się to z jak najmniejszą szkodą dla działkowców.

Cala procedura opiera się na ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o ROD, które w pełni chronią prawa działkowców i PZD.

Co w przypadku likwidacji ROD należy się działkowcom? Odszkodowanie za stanowiące ich własność nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działkach oraz prawo do działki w nowo powstałym ROD zamiennym. Natomiast w stosunku do PZD podmiot likwidujący ma obowiązek zapewnić nieruchomość zamienną, odtworzyć nowy ROD, a także wypłacić odszkodowanie za stanowiące jego własność składniki majątkowe podlegające likwidacji, a niepodlegające odtworzeniu.

Szczególnym rodzajem likwidacji na cel publiczny są tzw. likwidacje na podstawie specustaw np. drogowej, czy przeciwpowodziowej. W takim przypadku nie stosujemy zapisów ustawy o ROD. Jednak Związek wywalczył, aby w tych ustawach szczególnych znalazły się zapisy zabezpieczające prawa działkowców i PZD. Zbierane przez KR PZD dane pokazują, iż likwidacje na cel publiczny stanowią znaczny procent wszystkich likwidacji ROD – w samym 2015 roku wyniosły bowiem 31% ogółu zlikwidowanej powierzchni ROD. **AR**



Rys. J. Szymański

Składka audiowizualna a działkowcy

Założenia projektu ustawy o składce audiowizualnej (druk nr 443 dostępny na www.sejm.gov.pl), jak i głosy z ministerstwa, pozwalają stwierdzić, że zasadniczo w przypadku działkowców z ROD ryzyko podwójnego „oskładkowania” nie występuje. Obowiązek ciążący ma bowiem na tzw. „odbiorcy końcowym” – osobie będącej odbiorcą końcowym energii elektrycznej na podstawie umowy zawartej z przedsiębiorstwem energetycznym (art. 6 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 3 projektu).

W większości ogrodów stroną umowy z dostawcą energii jest ROD, nie działkowiec. Zatem składka audiowizualna wystąpiłaby wyłącznie w przypadku tej umowy – uiszcza ją ROD, nie działkowiec. Wewnątrzogrodowe rozliczenia wg wskazań tzw. podliczników nie następują w oparciu o umowę z przedsiębiorstwem energetycznym, więc ich ustawa ma nie dotyczyć. Składka może obciążać przypadki umów zawieranych przez działkowca bezpośrednio z przedsiębiorstwem energetycznym. W ROD prowadzonych przez PZD występują one sporadycznie, a i w takich przypadkach, w ogrodach położonych w miejscowości, w której działkowiec mieszka, powinno zadziałać zwolnienie (art. 21 projektu).

Projekt jest procedowany, więc nadal możliwe są jego zmiany. Będzie on przedmiotem uwagi ze strony PZD. **BP**

GORĄCY TEMAT

Zawyżone opłaty za śmieci

Od połowy 2013 r. znaczną liczbę ROD objęto znowelizowaną ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Ustawa ta od początku wzbudzała ogromne emocje. Jednak największym problemem okazały się horrendalne opłaty za wywóz śmieci związane z wprowadzeniem od 1.02.2015 r. opłaty ryczałtowej. Koszty wywozu śmieci w niektórych ROD wzrosły nawet o 600%.



Rys. J. Szymański

Ustawa śmieciowa wprowadziła wiele niekorzystnych zmian, tj.: zawyżone normy gromadzenia odpadów; niedostosowaną do potrzeb ROD częstotliwość wywozu śmieci, konieczność płacenia za śmieci w okresie jesienno-zimowym, dodatkowe formalności związane ze składaniem deklaracji czy też trudną do wyegzekwowania segregację śmieci. Struktury Związku od samego początku angażowały się w obronę ROD przed skutkami niekorzystnych zapisów tej ustawy. Walka o obniżenie opłat za wywóz śmieci odbywała się poprzez m.in. prowadzenie rozmów z władzami miast/gmin lub ich związkami powołanymi do gospodarowania odpadami komunalnymi, spotkania lub korespondencję, uczestnictwo w sesjach rady miasta/gminy (lub posiedzeniach komisji) oraz zgłaszanie odpowiednich wniosków i uwag odnoszących się do wywozu śmieci z terenów ROD. W efekcie udało się obniżyć opłatę ryczałtową za odbiór śmieci na tere-

nie ogrodów w Koronowie, Bydgoszczy, Zgierzu oraz Poznaniu (choć w niewielkim stopniu), a także zwolnić z opłaty ryczałtowej ROD w Płocku i w Pile. W wielu miejscach dobra współpraca z władzami miast doprowadziła do zachowania opłat na dotychczasowym poziomie lub niewiele większym (Chełm, Legnica, Gryfów Śląski, Słupsk). Istnieją również miasta bądź gminy, które z własnej inicjatywy zwolniły ROD z zasad wywozu śmieci wynikających z ww. ustawy, np. Lubań, Chocianów, Ścinawa, Zawidów, Wleń, Chojnów, Prochowice, Grębocice, Gromadka, Koźlice, Legnickie Pole, Lubomierz, Łagoszów Mały, Miłkowice, Mirsk, Pieńsk, Radwanice, Wilków.

KR PZD aktywnie rozpoznaje funkcjonowanie tzw. ustawy śmieciowej w ROD. W ostatnim czasie, problem ten został poruszony na spotkaniu przedstawicieli PZD z sekretarzem stanu Kazimierzem Smolińskim w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa (czytaj str. 3).

Wypowiedzenie umowy dzierżawy działkowej a prawo do działki

Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. o ROD uregulowała sposób w jaki stowarzyszenie ogrodowe może odebrać prawo do działki działkowcowi, który naruszył obowiązujące przepisy. Jest to możliwe poprzez wypowiedzenie umowy dzierżawy działkowej, które dopuszczalne jest jedynie w sytuacjach określonych w art. 36 ust. 3 pkt. 1–3 oraz art. 13 ust. 3 ustawy o ROD.

W obecnym stanie prawnym nie ma wewnątrzzwiązkowego postępowania dotyczącego wypowiedzenia umowy dzierżawy działkowej. Jedyną formą odwołania jest wytoczenie powództwa cywilnego o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne albo o przywrócenie prawa do działki na poprzednich warunkach (art. 37 ust. 1) w terminie 30 dni od otrzymania pisma wypowiedzającego umowę.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 kwietnia 2016 r. (sygn. III CZP 2/16) stwierdził, że skoro art. 35 pkt 1 ustawy o ROD mówi, że prawo do działki wygasa z chwilą rozwiązania umowy za zgodą obu stron albo upływu terminu wypowiedzenia, to nie ma przesłanek pozwalających na przyjęcie, iżby wytoczenie powództwa miało oznaczać zachowanie (aż do prawomocnego wyroku) prawa do działki. Oznacza to, że z dniem upływu terminu wypowiedzenia umowy dzierżawy działkowej, działkowiec również traci prawo do działki, która przechodzi do dyspozycji zarządu ROD.

Jeśli sąd uzna, że wypowiedzenie umowy nastąpiło z naruszeniem przepisów ustawy – orzeknie o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeśli umowa uległa już rozwiązaniu – orzeknie o przywróceniu prawa do działki na poprzednich warunkach, wówczas zarząd ROD będzie musiał udostępnić działkę, do której prawo wypowiedziano.

ZRS



Rys. J. Szymański

Dotacje dla ogrodów

W ubiegłym roku pomoc od PZD o wartości blisko 4 mln złotych otrzymało 540 ogrodów. Zarządy ROD dobrze znają potrzeby swoich ogrodów i wiedzą jaka infrastruktura wymaga pilnej naprawy, modernizacji czy po prostu trzeba w miejsce wysłużonej wybudować nową. W pierwszej kolejności zarządy ROD dbają, aby ogrody były wyposażone w sprawne instalacje wodociągowe i energetyczne, bo bez nich trudno prowadzić uprawy. Należy też zadbać o ogrodzenia, drogi, aleje, parkingi, domy działkowca czy świetlice ogrodowe. Zarządy ROD, które wcześniej wiosną przystąpiły do realizacji tych prac, wystąpiły do organów wyższych PZD o pomoc finansową. Do końca maja br. PZD przekazał na rzecz 156 ROD środki w łącznej wysokości blisko 1 mln 300 tys. złotych. Oczywiście potrzeb jest wiele, więc w miarę realizacji przez kolejne ROD, przyjętych na 2016 rok planów inwestycyjno-remontowych, będą rozpatrywane kolejne wnioski o dotacje i uruchamiane środki na rzecz ROD.

MK



Rys. J. Szymański

Finał kampanii walnych zebrań w ROD

W terminie wyznaczonym przez statut PZD, czyli do 15 maja, niemal we wszystkich ROD PZD odbyły się walne zebrania. Jest to najwyższy organ PZD w ROD, decydujący o najważniejszych dla funkcjonowania ROD sprawach. Według oceny większości okręgów była to jedna z najlepiej przygotowanych i przeprowadzonych kampanii walnych zebrań sprawozdawczych w ostatnich latach.

Teraz nastał czas na realizację uchwał podjętych na walnych zebraniach. Wszyscy musimy się włączyć do realizacji wspólnych planów, które poczyniliśmy na walnych zebraniach, aby nasze ogrody rozwijały się, a czas spędzony w nich był dla nas coraz większą przyjemnością.

ZRS

Wykładnia statutu

Na wniosek organu nadzoru KR PZD dokonała wykładni Statutu PZD w zakresie prawa członka do występowania z wnioskiem i postulatem do organów PZD za pośrednictwem pełnomocnika. W uchwale nr 2/VII/2016 z 18 maja 2016 r. KR PZD stwierdziła, iż „W świetle postanowień § 14 ust. 2 Statutu PZD, prawa członka do

Sąd Najwyższy pyta o moralność

Czy moralnym jest, aby osoba, która nigdy nie została pokrzywdzona (nie jej odebrano nieruchomości) i nabyła roszczenie za ułamek wartości nieruchomości, odniosła dodatkowe korzyści – całkowicie nieadekwatne do zainwestowanych środków – naliczając horrendalny czynsz za bezumowne korzystanie?

Działkowcy niejednokrotnie padają ofiarami tzw. reprivatyzacji. Błędy, czy niedopatrzienia urzędników sprzed lat, braki w dokumentacji i wszelkie inne kruczki prawne, służą jako pretekst do przejmowania nieruchomości, na których przez pokolenia rodziny działkowców inwestowały swój majątek. Nieruchomości te zwykle trafiają do zawodowych „reprivatyzatorów”, którzy skupują za grosze tzw. roszczenia, by następnie przejmować wartościowe nieruchomości. Wyrzucają oni działkowców z ROD, obciążając ich kosztami tzw. bezumownego korzystania z nieruchomości. Czysze, jakich żądają, wiążą oczywiście z wartością rynkową terenów, a nie ceną jaką zapłacili za ich nabycie. Mimo to, ich żądania znajdowały uznanie w sądach. Ten patologiczny proceder długo spotykał się z akceptacją ze strony państwa.

Pojawiło się jednak światelko w tunelu. W sprawie dotyczącej „odzyskanej” kamienicy w Warszawie, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego jest sytuacja, aby osoba za bezcen nabywająca nieruchomość poprzez



Freeimages

przejęcie roszczenia reprivatyzacyjnego, miała dodatkowo wzbogacać się tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości. Stało się tak, bo tym razem SN nie ograniczył się jedynie do badania treści przepisów dotyczących wyłącznie prawa własności. Kwestionując żądania „reprivatyzacyjnego właściciela”, Sąd Najwyższy spojrzął na problem dużo szerzej i postawił pytanie – czy moralnym jest, aby osoba, która nigdy nie została pokrzywdzona (nie jej odebrano nieruchomości) i nabyła roszczenie za ułamek wartości nieruchomości, odniosła dodatkowe korzyści – całkowicie nieadekwatne do zainwestowanych środków – naliczając horrendalny czynsz za bezumowne korzystanie?

Pozostaje mieć nadzieję, iż wyrok, w którym SN nie zasłania się już brakiem ustawy reprivatyzacyjnej, ale szuka i znajduje podstawy prawne, by zatamować patologiczne zjawiska narastające wokół tzw. reprivatyzacji, będzie początkiem nowej linii orzeczniczej.

BP

ZWIĄZEK POMAGA

Ogrody działkowe mogą się ubiegać o pożyczki z Funduszu Samopomocowego PZD. Ta forma pomocy finansowej już od prawie 15 lat cieszy się sporym zainteresowaniem. Dlaczego warto skorzystać z pożyczek udzielanych przez Prezydium KR PZD?

- oprocentowanie jest bardzo niskie – w 2016 roku wynosi zaledwie 2% w skali roku,
- procedura jest mało sformalizowana – wystarczy wniosek zarządu ROD, uchwała walnego zebrania i opinia Prezydium OZ PZD,
- możliwość rozłożenia spłaty pożyczki na kilka lat – aż do 5 lat (maksymalnie 10 rat),
- możliwość szybszego zrealizowania inwestycji przy braku wystarczających środków na ten cel,
- pieniądze błyskawicznie trafiają do ogrodu – po wyrażeniu zgody przez Prezydium KR PZD, pieniądze już na drugi dzień przekazywane są bezpośrednio na konto ROD.

Czy faktycznie ogrody otrzymują pożyczki? Tak. W 2015 roku taką pomoc otrzymało 17 ROD na łączną kwotę 521 200 zł, a w 2016 roku z tej możliwości skorzystało już 7 ROD, które łącznie otrzymały 230 000 zł.

Więcej informacji o pożyczkach dostępnych jest na stronie internetowej PZD w zakładce: <http://pzd.pl/fundusze.html>. (Fundusz Samopomocowy PZD).

AR

występowania z wnioskiem i postulatem do organów PZD mogą być wykonywane wyłącznie osobiście”.

Za taką interpretacją przemawia zarówno zapis § 14 ust. 2 Statutu PZD, iż „Prawa członkowskie wykonywane są osobiście”, jak i przesłanki funkcjonalne. Działanie ROD opiera się o pracę świadczoną społecznie. Trudno zatem oczekiwać, aby społeczni działacze byli przygotowani do toczenia sporów z adwokatami.

Brak ograniczenia stawiałby ich w pozycji strony słabszej, co wymuszałoby sięganie po analogiczne wsparcie zewnętrzne.

Za powyższym rozwiązaniem przemawia również to, że ograniczenie dotyczy postępowania wewnątrzzwiązkowego. Niezależnie od niego, członkowi PZD przysługuje też szeroka ochrona sądowa, gdzie w przypadku sporu ze stowarzyszeniem może dowolnie korzystać z pomocy adwokata.

BP

Ku przestrodze!

Czym grozi nielegalne budownictwo w ROD?

Samowole budowlane nie są powszechnym zjawiskiem na terenie ROD, ale na pewno stanowią poważne zagrożenie dla ogrodów i działkowców. Występowanie tego procederu często wynika z bezkarności osób, które budują tzw. ponadnormatywy. Są one przekonane, że nie grożą im żadne konsekwencje. Jak bardzo jest to mylne poczucie, przekonała się niedawno osoba, która na działce w ROD wybudowała dom, w którym zamieszkała z rodziną.



Fot. Archiwum PZD

Sprawa dotyczy jednego z ogrodów działkowych w Chojnicach, gdzie w 2009 roku organ nadzoru budowlanego nakazał rozbiórkę budynku mieszkalnego o powierzchni zabudowy 45 m². Uznano bowiem, że obiekt zdecydowanie przekroczył dopuszczalne wymiary i stanowi samowolę budowlaną. Rozpatrując skargi od tej decyzji sądy

administracyjne zwróciły uwagę na szereg ważnych aspektów. Przede wszystkim uznały, że tzw. ponadnormatywy w ROD, służące do zamieszkiwania, nie są „altanami działkowymi”, ale budynkami mieszkalnymi ze wszystkimi tego konsekwencjami. W szczególności ich budowa wymaga pozwolenia na budowę. Ponadto sądy zauważyły, że ROD są urządzeniami użyteczności publicznej, a więc

budowa obiektu zaspokajającego cele mieszkalne na tym terenie jest niedopuszczalna jako sprzeczna z ustawą o ROD. W efekcie wydana decyzja o rozbiórce stała się wykonalna.

Jednakże, mimo upomnień i wezwań, zainteresowany nie zamierzał dobrowolnie zrealizować swojego obowiązku. Dlatego organ egzekucyjny nałożył na niego grzywnę w celu przymuszenia w wysokości 37.260,90 zł oraz zagroził, że w razie niewykonania obowiązku rozbiórki będzie orzeczone wykonanie zastępcze. W odpowiedzi zainteresowany złożył kolejną skargę do sądu administracyjnego, żądając tym razem wstrzymania rozbiórki.

Okazało to się jednak nieskuteczne. Rozpatrując sprawę Wojewódzki Sąd Administracyjny m.in. uznał, że to sam zainteresowany własnym działaniem mógł uniknąć grzywny. Wystarczającym było, aby wykonał obowiązek dokonania rozbiórki samowolnie wykonanego obiektu, aby nie ponieść negatywnych konsekwencji finansowych. Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone, lecz Naczelny Sąd Administracyjny także nie wstrzymał rozbiórki, co ostatecznie zakończyło długotrwałe postępowanie sądowe.

Powyższa sprawa stanowi istotną przestrożę. Okazuje się bowiem, że wbrew przekonaniu wielu osób, budowa tzw. ponadnormatywów, a właściwie budynków mieszkalnych na terenie ROD, grozi bardzo dolegliwymi sankcjami. Trudno oprzeć się wrażeniu, że gdyby te sankcje były stosowane bardziej zdecydowanie, to dzisiaj w ogrodach działkowych nie byłoby problemu nielegalnych budynków mieszkalnych. Należy mieć więc nadzieję, że konsekwentna postawa właściwych organów w egzekucji obowiązującego prawa przyczyni się do zwalczania niebezpiecznego zjawiska samowoli budowlanych w ROD. ■

Wielka wygrana w sądzie

Wielki sukces działkowców z ROD „Przyjaźń” w Szczecinku. Wygrali oni spór sądowy z władzami miasta, które chciały zlikwidować połowę ogrodu i w jego miejscu wybudować camping.

Ratusz oferował działkowcom odszkodowania i pomoc w odtworzeniu ogrodu. Tłumaczył się także, że w planie zagospodarowania teren ten przeznaczony jest pod turystykę. OZ w Koszalinie przychylił się do propozycji miasta, ale nie udało się uzyskać zgody 2/3 działkowców zgodnie z ustawą o ROD, zatem w konsekwencji porozumienie nie zostało zawarte. Władze Szczecinka skierowały sprawę do sądu, który w II instancji przyznał rację działkowcom. Sąd stwierdził, że w przypadku likwidacji ROD wymagana jest bezwzględna zgoda działkowców. Miasto jeszcze nie zdecydowało czy będzie odwoływać się od wyroku. Bardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz, że zaofertuje działkowcom korzystniejsze warunki likwidacji, aby uzyskać na nią ich zgodę.

ROD „Przyjaźń” w Szczecinku został założony w 1968 r. i na 2,9 ha użytkuje w nim swoje działki 66 działkowców. **AD**

Wakacje – pora odpoczynku?

Działkowcy w okręgu lubelskim wypoczywają w ogrodach aktywnie, z dala od zgiełku, a jednak nie od polityki – mają świadomość problemu zamieszkiwania w ogrodach, które jest zjawiskiem pociągającym za sobą negatywne konsekwencje dla wszystkich członków ogrodu.

Wypracowanie trwałych uregulowań prawnych, chroniących ogrody działkowe przed tym procederem jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

Lubelscy działkowcy podzielają stanowisko Polskiego Związku Działkowców, które stoi na straży dobra ogółu. **S. Chodak, OZ PZD w Lublinie**

Edukacja ekologiczna

Odpady zielone i organiczne oraz ich wpływ na środowisko naturalne to temat bardzo aktualny i problematyczny. Bez wątpienia potrzebna jest szeroka edukacja, która przyniesie w tym temacie pozytywne zmiany. Wychodząc naprzeciw tym wyzwaniom, Okręg Świętokrzyski PZD w Kielcach wystartował w konkursie i zdobył z budżetu miasta aż 23 tys. zł na organizację cyklu spotkań dla działkowców i mieszkańców Kielc, opracowanie i wydruk plakatów oraz ulotek informacyjnych, a także zakup profesjonalnego rębaka, który umożliwi kieleckim ROD prawidłowe wykorzystanie pochodzących z wycinki drzew i krzewów odpadów. W wykonanie tych działań aktywnie włączają się instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej. **J. Stańczyk, OZ Świętokrzyski**

Ogrody przyjazne niepełnosprawnym

W ROD w całej Polsce odbywa się wiele imprez skierowanych do osób niepełnosprawnych fizycznie bądź intelektualnie. Ogrody jednak idą o krok dalej i podejmują wysiłki, aby jak najlepiej przystosować ROD do ich potrzeb. Doskonałym przykładem takiego działania jest podjazd dla osób niepełnosprawnych i rodziców z dziećmi wybudowany przy ROD „Radość” w Katowicach.

Podjazd został wykonany ze środków pozyskanych z funduszy budżetu obywatelskiego. Nie bez znaczenia było w tym przypadku duże zaangażowanie zarządu ROD i działkowców.

Gorąco zachęcamy wszystkich działkowców do aktywnego pozyskiwania funduszy na budowę i modernizację infrastruktury ROD oraz organizowania ogrodowych imprez. Szczegóły można znaleźć w Otwartym Programie Społecznego Rozwoju ROD i na stronie pzd.pl **AD**



Fot. Archiwum PZD

Był ogród... jest droga donikąd i sprawy w sądzie

Pod koniec października 2013 r. jeden z pięknych rzeszowskich ogrodów „Energetyk I” został zlikwidowany. Stało się to za sprawą decyzji Prezydenta Miasta Rzeszowa, który w 2011 roku zadecydował, iż w miejscu ogrodu powstanie inwestycja drogowa, dzięki której połączone będą ze sobą dwie ulice: Aleja Rejtana i Ciepłownicza. Z pozoru wszystko wygląda prawidłowo – ale czy na pewno?



Fot. Archiwum PZD

Ponieważ planowana inwestycja drogowa objęła swoim zasięgiem cały ogród działkowy „Energetyk I” wraz ze składnikami majątku PZD w postaci domu działkowca i ogrodzenia zewnętrznego – ROD zlikwidowano. Niestety podczas prowadzonej likwidacji ogrodu gmina Rzeszów złamała przepisy art. 18 ust.1 specustawy drogowej, w zakresie wypłaty odszkodowań dla działkowców i Związku oraz przyznania PZD terenu zastępczego. Działkowcy i PZD nie mogli pozostać obojętni na taki rozwój wypadków i tak rozpoczął się spór, który trwa do dziś. Pokrzywdzonych zostało 59 działkowców, większość z nich od 3 lat walczy w postępowaniach sądowych o swoje prawa i odszkodowania za składniki majątku zostawione na działkach. Sprawę wytoczył także OZ Podkarpacki PZD.

Gmina twierdzi, że zarówno użytkownikom działek, jak i PZD nie należy się odszkodowanie, ponieważ Związek nie posiadał tytułu prawnego do gruntu zajmowanego przez ogród. Stanowisko władz miasta jest jednak błędne, ponieważ ogród istniał od 1956 r. kiedy to została wydana decyzja o lokalizacji szczegółowej i sposobie wykorzystania tego terenu.

Aktualnie na terenie ogrodu wybudowana została jedynie droga dojazdowa do planowanego targowiska – kiedy plac ten powstanie – nie wiadomo, a istniejąca droga nie ma połączenia z innymi ulicami w mieście, powstała więc droga donikąd.

Nie ma ani ogrodu, ani dokończonej inwestycji, która spełniałaby swoje cele. Nie widać także końca postępowania i wyjaśnienia powstałego sporu. Wszystko trwa już 3 lata i nie zapowiada się na to, aby w najbliższym czasie miało się zakończyć. Na powyższym przykładzie doskonale widać, jak samorządy lokalne realizują obowiązki wobec działkowców i PZD wynikające z ustawy o ROD.

W. Majchrowicz, OZ Podkarpacki



Rys. J. Szymański

Powszechny przegląd zagospodarowania ROD i działek

ed. ► Na wynikach przeglądu skorzystają wszyscy – i działkowcy i lokalna społeczność, która chętnie korzysta z ogrodów. Pozwolą one bowiem na skuteczniejsze wdrożenie w życie programów PZD: „Unowocześnienia Infrastruktury Rodzinnych Ogrodów Działkowych – ROD XXI wieku” oraz „Otwartego Programu Społecznego Rozwoju ROD”.

Przegląd zostanie przeprowadzony przez specjalnie do tego zadania powołane komisje. Każda komisja w kraju oceni te same kryteria na podstawie wytycznych przyjętych przez Prezydium Krajowej Rady.

Dlaczego przeprowadzenie „Powszechnego przeglądu zagospodarowania ROD i działek” jest tak ważne? Bowiem zadbane ogrody działkowe stanowią najlepszą wizytówkę Związku i jego członków. Są również ważnym argumentem uzasadniającym potrzebę ich dalszego istnienia. Harmonijny wygląd ogrodu działkowego wpływa pozytywnie na wizerunek całej miejscowości, w której znajduje się ogród.

Podczas przeglądu bardzo ważne będzie wsparcie ze strony zarządów ROD, które powinny zaangażować się w odpowiednie przygotowanie ogrodów i pomoc członkom komisji w prawidłowym przeprowadzeniu przeglądów. Przy dobrej woli, zrozumieniu i współpracy przeglądy powinny zakończyć się sprawnie i szybko. **AD**

Przyjaźń polsko-czeska

Ogrody integrują nie tylko pokolenia, ale także narody. Najlepszym tego dowodem jest porozumienie zawarte 9 maja pomiędzy ROD Tęcza w Międzylesiu a Czeskim Związkiem Działkowców Okręg Kralicki o wzajemnej współpracy.

Współpraca ma opierać się na wymianie doświadczeń w dziedzinie ogrodnictwa działkowego, a także w zakresie ochrony narodowego i kulturalnego dziedzictwa, ochrony lokalnych tradycji i wzajemnego poznawania języków. Niezmiernie cieszy, że rodzinne ogrody działkowe rozwijają współpracę ze swoimi sąsiadami z zagranicy. Od 2004 roku podobną współpracę ROD „Zgoda” i „Welur” z Kietrza z czeskim ogrodem Štěpánkovice. **AD**

Gminne rady seniorów

Działalność rad seniorów to miejsce, w którym nie powinno zabraknąć przedstawicieli działkowców. Mogą one bowiem wpływać na politykę samorządów względem seniorów.

Instytucja gminnych rad seniorów została wprowadzona do ustawy o samorządzie gminnym. Powołano 80 takich organów na 2500 istniejących w Polsce gmin. Zachęcamy, by również zarządy ROD wystawiały swoich kandydatów do rad. Tak, jak dzieje się to w Poznaniu, Nowym Sączu czy Krakowie. Działkowcy mają do zaoferowania olbrzymią wiedzę nie tylko ogrodniczą, która poparta jest wieloletnim doświadczeniem pracy społecznej dla dobra lokalnej społeczności. Dzięki działalności rad seniorów ogrody działkowe mogą zyskać odpowiednie wsparcie ze stron władz samorządowych. **AH**

Rozkwit ogrodowych inicjatyw

Uchwalony na początku tego roku przez Krajową Radę PZD Otwarty Program Społecznego Rozwoju ROD mający na celu rozwój ogrodów działkowych i ich szerokie otwarcie na potrzeby lokalnej społeczności cieszy się coraz większą popularnością i uznaniem. To pokazuje, iż działania te podejmowane w ogrodach działkowych są słuszne i potrzebne. Oto niektóre z nich:

● W czerwcu ogrody stały się miejscem zabawy i radości dzieci, które obchodzili swoje święto. W całej Polsce odbyło się kilkaset różnego rodzaju imprez dla dzieci. Relacje z tych wydarzeń można przeczytać na www.pzd.pl.



Fot. Archiwum PZD

● Ogrody działkowe coraz częściej otwierają swoje bramy dla dzieci z przedszkoli i szkół. ROD „Kalina” w Tychach realizując Otwarty Program Społecznego Rozwoju ROD nawiązał stałą współpracę z przedszkolem „Maluszkowo”. Podobne działania podejmują też ROD „Bukowina” w Szczecinie, ROD „Wodnik” w Chełmży, ROD „Senior” w Nowym Sączu, ROD „Kalina” w Tychach i inne.



Fot. Archiwum PZD

● Zarząd ROD „Piotrus” w Styrzycu zorganizował działkowy Dzień Seniora. Na uczestników imprezy czekał suto zastawiony stół oraz wiele dobrej zabawy.

● PZD po raz pierwszy został zaproszony do współdziału w Częstochowskich Dniach Rodziny pod hasłem Organizacje Rodzinom. OZ PZD w Częstochowie wspólnie z kilkoma ROD m.in. „Tysiąclecia”, „Chopin”, „Gwarek” i „Błeszno-Wzgórze”, przygotował stoisko, na którym prezentowano zalety ogrodów działkowych, ich historię i tradycję.

● W ROD im. K. Świerczewskiego w Nowym Tomyślu odbył się II Rodzinny Piknik Harcerski dla mieszkańców miasta. Organizatorem był Szczep Harcerski BUKI oraz Zarząd ROD.

● W ROD Zacisze w Żaganiu zebrano około 300 kg wszelkiego rodzaju elektro-śmieci. Inicjatywa ta wpisuje się w wiele działań ekologicznych, jakie ogrody prowadzą na rzecz ochrony środowiska i społeczności lokalnych.

● ROD „Katarynka” w Nakle gościł na swoim terenie grupę uczniów z Zespołu Szkół Specjalnych w Karnowie. W ramach prac uczniowie kosili trawniki i sprząтали okoliczne alejki, a także zaznajomili się z historią ogrodnictwa działkowego i ROD. **AH**



Fot. Archiwum PZD

Wolne działki w ROD

Zainteresowanie działkami wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie, co sprawia, że w wielu miejscach znalezienie działki jest nie lada wyzwaniem.

Niezagospodarowane działki pojawiają się głównie w Polsce Zachodniej. To efekt wyludniania się miasteczek i emigracji zarobkowej Polaków. Mimo to zainteresowanie działkami jest jednak całkiem spore. Przekonał się o tym ROD „Pratulińska” w Warszawie, który zorganizował w ogrodzie Dni Otwarte. Inicjatywa okazała się strzałem w dziesiątkę, jeśli chodzi o znajdowanie chętnych na wolne działki. Ilość złożonych wniosków wielokrotnie przekroczyła liczbę dostępnych działek. – Ogrody działkowe przeżywają swój rozkwit

i rośnie społeczne zainteresowanie ich posiadaniem – mówi Radomir Hordyj, prezes ROD „Pratulińska” w Warszawie. Słowa te potwierdza też prezes ROD „Oaza” w Suwałkach, który na terenie przekazanym pod ogród zorganizował prawie 500 nowych działek. Rozeszły się jak świeże bułki. Wśród nowych działkowców coraz więcej jest ludzi młodych i rodzin z dziećmi. Dla wielu z nich działka to jedyny kontakt z przyrodą oraz miejsce wypoczynku i spotkań z rodziną oraz przyjaciółmi. Dzięki takim działaniom wolne działki w ROD mogą znaleźć nowego właściciela. **AH**

Działkowcy na rzecz potrzebujących

Działalność działkowców nie zamyka się jedynie za bramą ROD. Ogrody stały się miejscem, gdzie dzięki wspólnej pasji ogrodnictwa, działkowcy mogą się spotkać, by podjąć wspólne działania na rzecz potrzebujących. Tak dzieje się w ROD „Gajówka” w Wodzisławiu Śląskim, którego działkowcy już nieraz udowodnili, że mają otwarte serca na potrzeby innych.

Ogród ten słynie z licznych akcji charytatywnych. Działkowcy z ROD „Gajówka” angażują się w wiele form pomocy, m.in. w: zbiórkę odzieży, warzyw, owoców oraz innych dóbr materialnych. Wsparcie trafia do dzieci z Domu Dziecka w Gorzycach i wielodzietnych rodzin. Działkowcy prowadzą także zbiórkę plastikowych zakrętek na rzecz chorego Adasia, który jest sparaliżowany i wymaga ciągłej rehabilitacji.

Co więcej, działkowcy z ROD „Gajówka” regularnie zapraszają dzieci do swojego ogrodu i uczestnictwa w ogrodowych festynach oraz pokazach uprawy. Działkowcy udostępniają także teren ROD wraz z jego zapleczem szkołom i Kościołowi Zielonoświątkowemu. **AD**

Działka z tradycją rodzinną

Miłość do ogrodnictwa działkowego może być przekazywana z pokolenia na pokolenie. Tak, jak ma to miejsce w rodzinie Paczkowskich, w której rękach jedna działka jest już od 117 lat (!).



Fot. Archiwum PZD

Działka ta położona jest w jednym z najstarszych ogrodów ROD Agromet Unia. Był to ogród przyzakładowy Pomorskiej Odlewni i Emalierni, a pierwsze działki przyznawane były jej pracownikom już w 1899 roku i to właśnie od tego roku działka jest w rękach rodziny Paczkowskich.

Do 1944 roku użytkował ją najstarszy z rodu – pan Jan. Po nim opiekę nad nią przejął jego syn Wacław, a następnie w 1965 roku trafiła ona do rąk syna Wacława – Jerzego.

W tym wiekowym ogrodzie działka z tak piękną rodzinną tradycją jest wielką chlubą. Tym bardziej, że pan Jerzy jest bardzo zaangażowany w jej uprawianie oraz życie ogrodowe. Aktualnie jest członkiem Zarządu ROD Agromet Unia, a w poprzednich dwóch kadencjach był członkiem Komisji Rozjemczej ROD.

Obecnie rośnie już kolejne pokolenie młodych działkowców, które przejmie pałeczkę po swoich przodkach. **AD**

W sierpniowym numerze

mój Ogródek



- SADZIMY RÓŻANECZNIKI
- SPOSOBY NA ROBACZYWE OWOCE
- NAWOZY Z ALG
- KRZEWY LATA
- SPOTKANIA Z DZIKĄ ZWIERZYNĄ
- NAJZDROWSZE OWOCE
- TRAWY OZDOBNE

Cena tylko 2,49! złote!

Nie trujmy siebie i innych!

Od nas samych w dużym stopniu zależy zdrowe, niezatrute środowisko.

Części organiczne Nie można ich spalać, lepiej kompostować! Po każdym sezonie w ogrodzie pozostaje dużo resztek roślinnych (pozostałości po zbiorach warzyw, resztki bylin, trawa, liście, gałęzie). Tych odpadów nie wolno spalać, bowiem jest to cenna materia organiczna, którą należy przeznaczyć do kompostowania. Grubsze pędy i gałęzie powinno się rozdrobnić, co przyspieszy ich rozkład na przymie kompostowej. Rozłożona materia organiczna to darmowy i niezwykle cenny nawóz organiczny.

Mimo zakazu palenia ognisk, niektórzy nie przestrzegają przepisów i spalają resztki organiczne, zadymiając otoczenie. Gryzący dym często z wilgotnych resztek snuje się godzinami zanieczyszczając powietrze i glebę. Jeszcze gorsze i bardziej niebezpieczne dla środowiska i zdrowia człowieka jest spalanie materiałów syntetycznych i różnych śmieci.

Materiały syntetyczne

Te pozostałości przemysłowe często też są spalane nie tylko na działkach, ale także i w paleniskach domowych. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że w trakcie ich spalania powstają związki chemiczne, niezwykle niebezpieczne dla zdrowia – dioksyny i furany. Szacuje się, że ich toksyczność jest 500 razy większa od kurary i strychniny oraz 10 000 razy od cyjanku potasu!

Są ludzie, a wśród nich i działkowcy, którzy nie są świadomi, jak niebezpieczne jest takie spalanie, uważając, że to najlepszy sposób utylizacji. Niektórym nie chce się segregować śmieci oraz innych odpadów i gromadzić ich w wyznaczonych pojemnikach. Palą więc wszystko, co się da: pozostałe po sezonie resztki folii i włókniny, stare doniczki plastikowe, butelki po napojach, jednorazowe



Rys. J. Szymański

JAK NIE WPROWADZAĆ DIOKSYN DO ŚRODOWISKA?

- ✓ Nie spalać we własnym zakresie wyrobów przemysłowych z tworzyw sztucznych;
- ✓ Korzystać z form zorganizowanego recyklingu surowców wtórnych;
- ✓ Nie spalać resztek organicznych, lepiej z nich zrobić kompost, a grubsze gałęzie (pocięte) mogą służyć jako ściółka;
- ✓ Nie spalać żadnych opakowań po środkach chemicznych i nawozach;
- ✓ Uświadamiać osoby w swoim otoczeniu spalające odpady, o szkodliwości tego zabiegu dla zdrowia ich, rodziny i sąsiadów oraz dla środowiska.

naczynia z plastiku, foliowe opakowania po produktach spożywczych, zużytą na działce odzież roboczą i buty, stare opony, opakowania po nawozach, środkach ochrony roślin, a nawet niepotrzebne meble. Szczególnie niebezpieczne jest niekontrolowane spalanie wy-

robów wysoko przetworzonych przemysłowo, tj. tworzyw sztucznych, wyrobów gumowych itp. Podczas spalania tych materiałów do atmosfery wydzielają się bardzo silnie trujące związki, m.in. dioksyny i furany.

Szkodliwość dioksyn

Toksyczność dioksyn jest ogromna. Szkodliwe działanie początkowo przebiega bezobjawowo i jest trudne do zauważenia, a pierwsze symptomy ujawniają się nawet po kilku latach od kontaktu z nimi. Pierwszymi objawami zatrucia jest bolesna wysypka alergiczna, głównie twarzy i rąk. Stan zapalno-alergetyczny może trwać nawet do 10 lat (zostawia trwałe ślady), a leczenie jest trudne i nieefektywne.

Dioksyny są substancjami chemicznymi o silnym działaniu mutagennym (trwałe zmiany w materiale genetycznym DNA), rakotwórczym i alergicznym. Niszczy układ hormonalny, w tym produkcję m.in. estrogeny, testosteronu, insuliny oraz hormonów tarczycy. Objawy chorobowe występujące po ostrym działaniu dioksyn zawartych w powietrzu, to m.in. zaburzenia w tworzeniu się hemoglobiny, zapalenie trzustki, uszkodzenie wątroby, obniżenie odporności na infekcje oraz zmiany neurologiczne.

Pamiętajmy!

Bardzo często brak podstawowej wiedzy dotyczącej szkodliwości i dróg przenikania substancji niebezpiecznych dla zdrowia, a nawet życia, przyczynia się do nieświadomego działania. Szkodliwość dioksyn można zapobiegać bezpośrednio lub pośrednio – nie włączać ich do obiegu w przyrodzie.

Opr. E. Sikora na podst. artykułów Z. Jarosz oraz I. Burzyńskiej opublikowanych w „Działkowcu”.

ZAKAZ SPALANIA

Po raz kolejny przypominamy, że spalanie na działkach jest surowo zabronione. Poza tym jest to najgorszy sposób na pozbycie się odpadów roślinnych z działki. Trzeba pamiętać, że w ROD obowiązuje całkowity zakaz spalania. Wynika to zarówno z prawa miejscowego, jak i § 68 Regulaminu ROD. Zdecydowana większość gmin wprowadziła całkowity zakaz spalania na swoim terenie i palenia otwartych ognisk. Przepisy te obowiązują wszystkich, także działkowców. Łamanie zakazu może być powodem do interwencji służb miejskich i nałożenia wysokich kar pieniężnych. Ponieważ spalanie zabrania także regulamin, to takie działanie może być również potraktowane jako wykorzystywanie działki niezgodnie z jej przeznaczeniem i zarząd może wyciągać wobec takiej osoby sankcje ustawowe. WZ

Nowość! Idealna na działki karłowa czereśnia

Dotychczas czereśnie kojarzono z olbrzymimi drzewami, które zajmują przysłówiowe „pół działki”, trudno z nich zerwać owoce, a na dodatek rozpoczynają owocowanie wiele lat po posadzeniu. To już historia.



www.dzialkowiec.pl

Wsprzedaży są drzewka karłowe, które tych wad nie mają! Są małe, łatwe w uprawie, pielęgnacji i zbiorze owoców. Plonują bardzo obficie i to już w drugim roku po posadzeniu.

DLACZEGO WARTO?

- Drzewa na karłowej podkładce PHL A rosną o 30–50% słabiej niż na czereśni ptasiej. Osiągają 3 m wysokości i średnicy.
- Tworzą kształtne, luźne korony, z szerokimi kątami rozwidlenia.
- Wczesnie wchodzi w okres owocowania – zwykle już w 2. roku po posadzeniu, plonują bardzo obficie.
- Podkładka PHL A jest szczególnie przydatna dla odmian wielkoowocowych, np. Burlat, Kordia, Vanda, Lapins, Regina, Summit, Techlovan. Nie nadaje się dla odmian o małych owocach, np. Rivan, ponieważ podczas niedoborów wody w glebie owoce będą małe.

Ważne w uprawie

Drzewa na podkładce PHL A rosną najlepiej na glebach żyznych, ale przewietrznych, ciepłych i umiarkowanie wilgotnych. Nie udają się na glebach suchych oraz ciężkich, podmokłych, o wysokim poziomie wody gruntowej.

Drzewa na tej podkładce posiadają płytki system korzeniowy, który słabo stabilizuje je w glebie, dlatego muszą być prowadzone przy palikach.

Przed sadzeniem gleba powinna być wzbogacona w próchnicę (kompost, obornik), a podczas suszy drzewa muszą być podlewane. Optymalna wilgotność gleby wpływa korzystnie na wielkość owoców.

Dostępność

Drzewka można kupić w sklepie na www.dzialkowiec.pl (tel. 22 101 34 34) w cenie 42 zł/szt. Pochodzą one z jedynej polskiej szkółki zajmującej się ich produkcją. Dostępne odmiany to: Techlovan, Kordia, Regina, Vanda, Summit, Staccato. Można je sadzić przez cały sezon wegetacyjny – również latem.



Fot. Paweł Dobrzeński

Naukowcy liczą pszczoły. Pomożecie?

PZD od lat aktywnie włącza się w kampanie mające na celu ochronę zapylaczy. Założyliśmy w ogrodach liczne hotele dla pszczoł, rozpowszechniamy nasiona roślin miododajnych, a także nieustająco prowadzimy akcje informacyjne. W tym roku 5 ROD z Warszawy, Bydgoszczy, Opola, Elku i Przemysła bierze udział w projekcie „Wielki Spis Zapylaczy”. Ponadto dla wszystkich obywateli uruchomiony został Obywatelski Społeczny Monitoring Pszczoł. Wystarczy podczas spaceru, prac w ogrodzie zrobić zdjęcie napotkanemu zapylaczowi (np. telefonem komórkowym), zanotować czas i miejsce obserwacji, a po powrocie do domu wysłać zrobione zdjęcie z opisem przez stronę monitoringpszczoł.pl. Róbmy zdjęcia zapylaczom i pokażmy naukowcom, jakim dobrem narodowym dla pszczoł są tereny naszych działek i ogrodów.

Ślimaki na działce

Krajowa Rada PZD wydaje wiele bezpłatnych broszur informacyjnych, które skierowane są do działkowców z ogrodów zrzeszonych w PZD. Wśród nich znalazła się pozycja podejmująca temat ślimaków. Na ogół są one pożyteczne, o ile nie występują w nadmiarze. Jak je zniechęcić? Można wokół upraw posadzić gatunki roślin, których ślimaki nie lubią, a więc goździki, natchytki, krwawniki, przywrotniki, piwonie, nasturcje, floksy, paprocie, trawy ozdobne i niektóre zioła. Inną metodą jest ich wyłapywanie ręczne, zabiegi agrotechniczne z wykorzystaniem wapna niegaszonego lub kainitu, popiołu, trocin lub pokruszonych skorupki jaj, które stanowią trudną do pokonania barierę. Można też rozmieścić pułapki z przynętą (liście kapusty, sałaty bądź marchew). Szczegółowy opis każdej metody zwalczania ślimaków znajdziecie Państwo w wydanej przez Związek broszurze, dostępnej w zarządzie ROD.

Mały kleszcz – duży problem

W tym roku także w ogrodach panuje prawdziwa plaga kleszczy. Pajęczaki te mogą przenosić groźne bakterie i choroby, w tym kleszczowe zapalenie mózgu i boreliozę, która może „pustoszyć” organizm nawet wiele lat, zanim zostanie zdiagnozowana. Kleszcze mają dwa szczyty aktywności dobowej – poranny od ok. godz. 8 do 12 i popołudniowy od godz. 16 do zmroku. Czekają na przechodzącego żywiciela w trawach i roślinach do 1 m, a także na chwastach i krzewach do 1,5 m wysokości. Aby ustrzec się przez nimi, warto zadbać o odpowiedni ubiór, który uniemożliwi kleszczom przejście na skórę (długi rękaw, nogawki, wysokie buty itp.) lub omijać miejsca, gdzie występują. Ważne jest też stosowanie repelentów, które odstraszały pasażerów i zapewniają ochronę do kilku godzin. W przypadku ukąszenia należy jak najszybciej usunąć go z ciała i obserwować miejsce wkłucia. Więcej informacji na temat kleszczy znajdziemy w broszurze „Kleszcze”, którą wydała i dostarczyła do ogrodów Krajowa Rada PZD. Proście o nie w zarządach ROD!

Wydawca: Polski Związek Działkowców Krajowa Rada, ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa

Redaktorzy prowadzący:

Agnieszka Hryniewicz i Agnieszka Dąrzek

Opracowanie graficzne: Artur Wąsowski